

To był twój błąd – W.Koczeń

Zimowy wieczór,
Biały śnieg okrył ziemię,
Tak jakby wiedział,
Że odchodzisz ode mnie
Pozasypywał,
Biały śnieg wszystkie ślady,
Skończyło się,
Nie ma rady
I tak już musi być
To był twój błąd,
Tyś go za bardzo pokochała,
To był twój błąd,
Że mu swe serce darowałaś
To był twój błąd,
Tyś mu za bardzo zaufała,
A teraz szlochasz, płaczesz i
Ronisz swe gorzkie łzy
To był twój błąd,
Tyś go za bardzo pokochała,
To był twój błąd,
Że mu swe serce darowałaś
To był twój błąd,
Tyś mu za bardzo zaufała,
A teraz szlochasz,
Płaczesz
I ronisz swe gorzkie łzy
Nie płacz maleńka,
Płakać już nie ma sensu,
On cię porzucił,
Widać tak miało być
On cię zostawił,
Tak jak tysiące innych,
Nie trzeba płakać i szlochać,
Tylko dalej żyć
To był twój błąd,
Tyś go za bardzo pokochała,

To był twój błąd,
Że mu swe serce darowałaś,
To był twój błąd,
Tyś mu za bardzo zaufała,
A teraz szlochasz,
Płaczesz
I ronisz swe gorzkie łzy
To był twój błąd,
Tyś go za bardzo pokochała,
To był twój błąd,
Że mu swe serce darowałaś,
To był twój błąd,
Tyś mu za bardzo zaufała,
A teraz szlochasz,
Płaczesz
I ronisz swe gorzkie łzy
Muza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych